

Solidarność Walcząca

WOLNI I SOLIDARNI



Nakład ok. 20 tys. egz. Wydanie A
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr 4 / 71, cena 10 zł.
12-19 lutego 1984r.

EKONOMICZNE STRAJKI 30 stycznia we Wrocławiu było niebiesko. Wobec takiej koncentracji sił nie dziwny się, że nie wyszły proponowane przez nas pacho-protestu unacornika całego miasta prawdę o podwyżkach wprowadzanych w atmosferze tw. społecznej akceptacji. Skierowanie głównych sił na ulice utrwaliło też podjęcie sponta-nicznych strajków w zakładach. Informowaliśmy o nich na bieżąco w ulotkach i w wydaniu nadzwyczajnym z 6 lutego br. Tu powtarzamy relację z najszerszej akcji strajkowej w tym dniu we Wrocławiu - ze strajku w Stoczni Rzecznicy. Krótsze przerwy w pracy miały miejsce w Rafawagu /na wydzielach W-2 i WID/, ZITL, ZPUA /dawniej Iase/i Dolmela/na drugiej zmia-ny protesty.

We Wrocławskiej Stoczni Remontowej strajk rozpoczęto o godz. 6.00. Decyzję podjęto spon-tanicznie. Udział wzięło ok. 95% ludzi zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Po zawiąza-niu wiecu na Wydz. A-3 podjęto decyzję o przemarszu strajkujących przez teren całej stoczni. Stoczniowcy chcieli i swym przykładem zmobilizować okoliczne zakłady. Łączność z miastem i poszczególnymi wydziałami zerwano. W czasie marszu skandowano hasła: "Precz z podwyżkami!", "Nie ma wolności bez Solidarności". Zeintonowano hymn, który odśpie-wano z odskrytymi głosami. Po obejściu terenu stoczni doszło do pierwszego spotkania z dyrektorem, któremu przedstawiono powód strajku - podwyżki. W czasie burzliwej dyskusji dyrektor przyznał publicznie, że nie jest kompetentny w tej sprawie. Akcją zgromadzo-nych był gwizd. Tak potraktowany dyrektor zagroził sprowadzeniem sił interwencyjnych. W tym czasie pod bramą były już siły porządkowe, zbyt nieliczne /30-40 osób/, aby interweniować. Po przejściu na halę obróbki kontynuowano strajk. Przez cały czas jego trwania kilka "praworządnych" stuknęło młotkami, demonstrując swe oddanie komunie.

Strajk odbywał się przez cały czas bez przywódców. Nie zaniedbane normalnej obsługi soc. i innej - posiłki. Po godz. 10.50 na teren zakładu przyjechała grupa oficerów SB. Prze-kręcała drogę. Dyrektor ponowił próbę mediacji ze strajkującymi. Bez skutku. Z polecenia dy-rektora zaczęto spisywać imiennie strajkujących. Wynik tego spisu był zaskakujący: za-liczono 1400 osób, a jednak nikt nie pracował. Mimo różnego rodzaju nacisków na załogę do strajku się w tym tygodniu. Nawet jeśli ten robotniczy opór będzie za słaby, żeby do-prowadzić do cofnięcia podwyżek, ma on wielkie praktyczne znaczenie. Idzie o to, żeby przestać zrozumieć, że drożyzna jej się nie opłaci. Walka toczy się nie tylko o znacze-nie społeczne, ale i o odrzucenie i zaniechanie następnych podwyżek.

Rzucamy hasła porządkujące strajków ekonomicznych. Nie wierzymy obłudnym zapewnieniom, że "z pustego i Salomon nie naleje". Z tego, co wydaje się na zbrojenia i aparat repres-ji, przeznaczony dla ustabilizowania i poprawy naszej materialnej sytuacji.

Panowanie komunistycznej reguły: "Kto pracuje - niech nie je" - mamy już serdecznie dość.

Redakcja

CZY W TĘJ SŁUBIE MOŻNA MIEĆ CZYSTE RĘCE? Oto fragment z "Głosności" - pisma Funkcjona-riusza Milicji nr 3, październik 1983.

Od 15-tu lat pracuję w drogówce. Nigdy nie miałem wątpliwości co do uczciwości mojej pracy. /.../ I oto, kontrolując dokumenty kierowcy, który nieznacznie przekroczył prze-sięczny przy rutynowym radiotelefonicznym zasięgnięciu informacji dowiedziałem się, że popełnił on w 82 r. poważne przekroczenie drogowe/co powinno obecnie spowodować wysoki mandat lub karam /.../. Kierowca pokazał mi zaświadczenie, z którego wynikało, że cały 82 był internowany. Było mi głupio, zacząłem się wypytywać i zorientowałem się, że internowa-ni, aresztowani lub tylko notowani działacze "S" są umieszczani w komputerze jako przes-ępcy drogowi. Zorientowałem się, że wielokrotne polecenie odszukania na mieście wozów podany numerze dotyczyło nie sprawców wypadków, a obserwacji wykonywanych przez nas dla SB. Zdarzały się nawet radiowe polecenia ukarania mandatem kierowcy wskazanego prze-ty. Czy teraz mogę uważać moją pracę za uczciwą? /.../

OGŁOSZENIE W SPRAWIE Informujemy, że maksymalna cena detaliczna książek KOLPORTAŻU KSIĄŻEK i broszur niezależnych rozprowadzanych przez naszą /SW/ szes kolportażową, jest równa sobie wydrukowanej na egzemplarzu przez wydawcę plus 20 procentowy marżę. Gdy książka nie ma drukowanej ceny, za taką przyjmujemy hurtową cenę oferowaną przez wydawcę.

Spekulacji poszukiwanymi książkami nie potępiamy. W końcu, jeśli ktoś naprawdę, narazając się, zarabia na propagowaniu kultury - wolno mu. My jednak, jako firma, w ten sposób nie zamierzamy zarabiać. Naszym klientom przepraszamy za wspomnianą 20 procentową marżę. Jest ona niezbędna dla pokrycia wydatków związanych z ryzykiem przewozu, przypadkowych wrażeń itp. Na dalsze dofinansowywanie rozwijającego się kolportażu nie mamy środków. Ponadto uważamy, że dział ten powinien stać się samowystarczalny. Wysokie ceny oferowanych książek są, na ogół, wymuszane wysockimi, w warunkach podziemia, kosztami wydawania. Jest na to rada. Zachęcamy do zakładania przyjacielskich i środowiskowych bibliotek i wypróżalni. Pozwoli to rozłożyć na członków biblioteki koszty jej kompletowania. Poszerzy też obieg wolnej myśli. Takie wypoczywanie, połączone ze spotkaniami i dyskusją poglądów /patrz: SW nr 1 z br. - Instrukcja nr 5/ mogą stać się ważną formą organizowania się solidarnego społeczeństwa.

Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej

SZANSA LEGALNEJ AKTYWNOŚCI

SZANSA JAWNEJ SAMOPOMOCY Atak 13 grudnia i delegalizacja "Solidarności" zablokowały legalne drogi społecznej samopomocy. Podziemie, na długą metę, nie jest w stanie wypełnić tej luki. Skazane na konspirację nie może nawet zapewnić finansowej opieki społecznej ogółowi członków naszego Związku. Chcemy tu zwrócić uwagę na możliwość legalnych działań w tym zakresie. Działan, które niezależnie od intencji ustawodawców, wzmocnią naszą solidarność.

W Monitorze Polskim nr 19 z dnia 15.06.1983r. opublikowano Zarządzenie Ministra Pracy, Pracy i Spraw Socjalnych. Dotyczy ono zasad organizowania i funkcjonowania Pracowniczych Kas Zpomogowo Porozumiewczych /PKZP/. Zasady te nawiązują demokratyczne reguły wypracowane przez "Solidarność". Dają też możliwości instytucjonalnej pomocy najbardziej potrzebującym. Legalne wejście w tę furtkę, uważamy więc za zgodne z duchem "Solidarności". Sprawę PKZP omówimy szerzej w najbliższym czasie.

Krzysztof

Dziękujemy Panu R.Kowalskiemu za tekst pt. "Czy warto walczyć". Autor stwierdza, że warto i że sam nasz dwu letni odcinek już jest sukcesem. Wskazuje też na to, że właśnie w naszym kraju przebiega różna linia frontu walki z komunizmem. Zgadza się. Dziękujemy wszystkim za przesłane materiały. Przepraszamy, że nie jesteśmy w stanie ich publikować. Prosimy: piszcie, nie zrażajcie się brakiem odzewu. Wasze uwagi i sugestie są dla nas pomocą w pracy nad pismem i organizacją.

Krzysztof

PRZEPROSIMY nasze hasło bojkotu wyborów: "NIE IDZIESZ-NI KŁAMIEC!"

Podaj znajomym, wyślij w windzie, przepisz najciekawsze fragmenty, prześlij na wieść! Nie chodź i ku!

NAZAJUTRZ? Sprowadzony w rekornowym temple film amerykański, choć mienimy artystycznie, robi jednak wrażenie. Skżenia też do refleksji. Wobec konieczności walki o podstawowe prawa człowieka, Polacy nie poświęcają widni atomowej zagłady tak wiele uwagi jak ludzie na Zachodzie. A przecież trzeba to sobie uźnyszować, że to jest właśnie PROBLEM NR 1 ludzkości. Nikt nie chce atomowej katastrofy, a broni atomowych p przytywa, jak możliwa jest tak absurdalna sytuacja?!

Możliwa jest przede wszystkim dlatego, że w pewnych krajach ludzie nie mają żadnego wpływu na politykę, rząd. W jakich krajach?

Możliwa jest, bo w pewnych krajach sączy się propagandę nienawiści i nieprzezwycięzalnych sprzeczności ideologicznych. Gdzie?

Możliwa jest, bo w pewnych krajach ukrywa się przed ludźmi wydatki na zbrojenia, rozmieszczanie broni atomowych, faktyczne rozmiary militarystacji. W których?

Możliwa jest, bo w pewnych krajach nie ma żadnej opozycji przeciwko wewnętrznym zbrojeniom. W jakich?

W tych krajach nie robi się filmów typu "Nazajutrz", nie przeprowadza wywiadów telewizyjnych z osobami upoważnionymi do znani wewnętrznich zbrojeń, nie urządza się pokojowych manifestacji ulicznych, nie protestuje się pod kramami bat broni jądrowej /bo nide wiadomo nawet, gdzie te bazy są/, i dlatego w innych krajach procesy tego typu są nide przekonywujące i w efekcie nie dają większych rezultatów.

"Duch wojny rodzi się i dojrzewa tam, gdzie gwałcone są niezbywalne prawa człowieka".

powieści Jan Paweł II w orędziu na XVII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1984 roku.

Czy możliwe jest wyjście z tej urągającej ludzkiemu rozumowi i sytuacji? Jest!

Takim wyjściem byłby LASOWY RUCH POKOJOWY W EUROPIE WSCHODNIEJ!

Powstałyby zupełnie jasny obraz sytuacji w walce o pokój; ZERR kontra reszta świata.

Oczywiście również by się stało, że warunkiem prawdziwego pokoju i rozpoczęcia ogólnego iowego rozbrowienia jest wyzwolenie narodów Europy Wschodniej.

konsekwencje polityczne takiego ruchu nietrudno sobie wyobrazić.

Jan Mak

W O C J E 6 ZŁOTYCH O tym, że system totalitarny chce pozabawić społeczeństwo możliwości kontaktu informacyjnego, pisaliśmy nieraz. Przełamywanie monopolu informacyjnego, który znajduje się w rękach komunistycznej kasty, jest najważniejszym polem walki o wolność ludzi i społeczeństw. Prawda jest podstawową wartością i tylko na prawdzie można zbudować sprawiedliwe społeczeństwo. Prawda jednocześnie jest siłą, której boi się system. Wyż sika ASS KOR, który publikuje informacje o przestępstwach organów władzy i własną ocenę faktów. Komuniści mają do dyspozycji wszelkie środki-wielomilionową prasę, radio, telewizję, oświatę, produkcję książek itd. A poza tym-perfidne metody kłamstwa, oszczerstw, szantażu, fabrykowania fałszywych dokumentów. My mamy pragnienie prawdy, wolności i solidarności, pragnienie więzi z innymi ludźmi i współodpowiedzialności... Na prawdzie buduje się prawdziwe porozumienie, a na porozumieniu-pokój.

INSTRUKCJA NR 6: W O C J E 6 ZŁOTYCH. Tyle kosztuje znaczek pocztowy, który naklejasz na kopertę. Do koperty włożysz niezależną gazetkę, ulotkę itp. i wyślesz do człowieka, z którym nie masz bezpośredniego kontaktu albo któremu nie ufasz, albo po prostu do kogoś, kto wydaje ci się niedoinformowany. Nie musisz się wstydzisz naszych poglądów i naszych pragnień. Wizja Rzeczypospolitej Solidarnej jest naszą dumą i nie chcemy zachowywać jej tylko dla siebie, ale przekazywać ją wszystkim i wzywać do walki o jej realizację... Musimy z naszą prawdą dotrzeć do ludzi, do których system komunistyczny nas nie dopuszcza: do wojska, milicji, administracji państwowej, bo to są także ludzie, choć często wykorzystujący państwowego terroru, otumanieni totalitarną propagandą, zaprzeczani systemowi. Musimy też coraz bardziej docierać do siebie nawzajem.

Na przekazanej gazetce dopisz W O C J E 6 ZŁOTYCH. Niech prawda krąży między nami. Prawda nas wyzwoli.

Czy pamiętasz poprzednie instrukcje? Czy nosisz swój znaczek, czy godnie reprezentujesz swoje POGŁADY, czy bronisz swojej WOLNOŚCI, czy masz swoją GRUPĘ, czy uczestniczysz w SPOTKANIACH? INSTRUKCJA NR 6: W O C J E 6 ZŁOTYCH.

K.W.

GŁOSY I CIEGOSY

Wrocławu /połowa grona pedagogicznego szkół/ podpisało list
protestujący przeciw pobiciu w komisariacie na Dworcu Głównym we Wrocławiu dwóch
uczniów III klasy: Paduli i Palci. Podpisów było więcej, ale część nauczycieli wyco-
fała się pod presją cenzury. Sygnatariusze listu wysłanego m.in. do WŁSŁW /KRAKO/
są wsi i młodzieży w komisariacie - to przewrządnosc, protestowanie przeciwko temu-
to jest prowokacja.
Sąd wpłynął akt oskarżenia przeciwko Józefowi Pindorowi. Ma on odpowiadać
za próby obalenia WPONy. A kto odpowie za paszkwile o pieniądzech i high-lifefie,
które smarowane po aresztowaniu Józka w rządowych szmatkawkach?
Za podobne systematyczne obsmarowywanie Lecha Wałęsy, tym razem przy okazji odpowiedzi
na jego list do gen. Jaruzelskiego? Środki masowego opluwania.
W tym prywatnie, bardzo prosimy Cię, Lechu, nie pisz więcej listów do generała!
W dniu 22.01. br. przy okazji uroczystości kościelnych w Gdańsku ks. Prymas J. Glemp odczy-
tał listy z L. Wałęsą i ks. Jankowskim.
W Sejmie PRL sam sobie przedłużył kadencję na czas nieokreślony. Proponujemy, aby się
w ogóle rozwiązał, a Jaruzelskiego mianował "furerem". Też będzie zgodnie z prawem.
Znacjonalna ofiara "pogruźniowej odnowy". W kopalni Makoszowy w Zabrzu od 4.12.83
wznowił intensywnie przygotowania do WIELKIEJ WODZA. Strojono teren, w pośpiechu dokonywa-
no napraw, montowano ozdóbki, wanny w łazienkach... Na dole górniczy skakali po taśmie no-
wej transportera w celu jej obluźowania. Co tam BHP, skoro Wódz ma przyjechać!
W trakcie tego jeden z górników został wciągnięty przez taśmę i poniósł śmierć.
Generał nie przyjechał. Użył ręce. / za KRS Śląsko-Dąbrowski, nr 24 /
Władzisko Lecha Wałęsy zostało usunięte z najnowszego wydania Encyklopedii Powsze-
dnej PWN. Nie było Lecha, nie było "Solidarności". Historię fałszuje się już na na-
szych oczach.
W wyniku akcji rewizji u pracowników i studentów Wojskowej Akademii Medycznej
wykryto dużą ilość bibuły, także u wyższych oficerów. Znalaziono m.in. podziemny biu-
letyn WP "Reduta". 4 osoby wyznaczono, udzielono wiele nagan, zastrzeżono dyscyplinę.
Jaruzelski prowadzi wojnę na wszystkich frontach. /T/ 73 /
W stanie krajowego wyczerpania długotrwałą, blisko dwumiesięczną głodówką prze-
wieszono ze Stipelina do Warszawy czterech więźniów politycznych: J. Paźubickiego,
M. Rydzewicza, Cz. Stasiaka. Przy okazji Urban przyznał /się/, że głodów-
ka trwa w trzech więzieniach. Urban lekko mówi o głodówkach, bo wie, że rząd i tak
się wy...
W dniu 11.01. br. przed planowanym spotkaniem z Prymasem aresztowany został mec. M. BED-
NARSKI, pod zarzutem ukrywania 2000-aka i nakłaniania go do ujawnienia tajemnic
państwowych. Mec. Bednarski miał być obrońcą J. Rulewskiego i oskarżycielem po-
siłkowym w tej sprawie z powrotem do prokuratury celem "Uzupełnienia materiału
oskarżenia". Podkreślił jeden z sanitariuszy p. Łyżwał się nagle do dokonania zabójstwa /1/
dowodowego". Podkreślił jeden z sanitariuszy p. Łyżwał się nagle do dokonania zabójstwa /1/
Nawiasem mówiąc, mec. Bednarski jest już trzecim obrońcą odsuniętym przez władze
od procesów "Solidarności" i KOR-u. Wcześniej, mec. mec. W. Siłę-Nowickiego i P. Andrze-
jewskiego pozbawiono prawa wykonywania zawodu. Tymczasem niewinni ludzie - NIEWINNI
ciężko jeszcze nawet w śmiertelne prawa obywatelskiego w PRL - siedzą w areszcie. Tym
czasem już ponad DWA LATO! Przypomni sobie o tym w dniu wyborów...
DZIEKUJEMY MARIE-CLAUDE: 4000+300, ALBATROS: papier, WODA: 1000, 2000, L-AY 5000, COLE: 1000,
GOLF II: 1000, DZIEKUJEMY: 6000, WIER: 1000, FOTOGRAF: 1100, OLA: 1000, KZ: 500,
ZOBKA: 4000, ZOSIA: 2000, WANDA: 2000, MICHAŁ: 1000, FOKA: 1200, WIKTORIA: 1500, FARIACJA: 1000,
GOLF: 1000, ZOSIA: maszyna, WANDA: 500
CZASOWY już ponad DWA LATO! Przypomni sobie o tym w dniu wyborów...
DZIEKUJEMY DZIEKUJEMY!!!!
nr 4/71, zamknięto 6.02.1984r. Wydaje Agencja Informacyjna SW